Łódź, 4/VII 1911 r.

№ 149.

Rok XIV.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Józefa Kalas.
Sr. św. Antoniego Zakł.
Czw. św. Izajasza Pr.
Piat. św. Cyryla i Met.
Sob. św. Elżbiety Kr.
Niedz. Bł. Jana z Dukli.
Pon. 7-miu braci Męcz.

Wschód sł.: godz. 3 m. 45
Zachód sł.: godz 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 38
Ubyło dnia g. 0 m. 7

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 4 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołaczenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyimuja interesantow codziennie, z wyjatkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zatarg o Maroko.

Czynne wystąpienie Niemiec w sprawie marokańskiej, zapoczątkowane wysłaniem kanonierki niemieckiej do portu marokańskiego Agadiru, w wysokim stopniu zaostrzyło stosunki pomiędzy Niemcami a Francyą i jest poniekąd zapowiedzia nader poważnych wypadków na arenie polityki międzynarodowej i bez tego już zaciemnionej gęstemi chmurami, wróżącemi burzę.

W Paryżu, w niedzielę w południe, rada ministrów paryskich odbyła nadzwyczajne posiedzenie. Sprawę uznano za bardzo poważną, tak ze względu na sam fakt podjecia czynnej akcyi i w sposób tak nieoczekiwany ze strony Niemiec, nie majacych istotnego i bezpośredniego interesu w Maroku, jak ze względu na podrażnienie opinii publicznej we Francyi, która niewątpliwie zażada ostrego protestu przeciw inwazyi niemieckiej w Maroku.

Według „Koelnische Ztg.", do firm niemieckich w pobliżu Agadiru, w głebi kraju, należa duże przestrzenie gruntów, eksploatowane pod względem rolniczym. Posiadłości jednej firmy równają się co do przestrzeni całemu księstwu. Firmy posiadaja setki oficyalistów, zostających pod opieka rządu niemieckiego. Handel niemiecki na południu Maroka, szczególnie w ostatnich czasach, znacznie się wzmógł. W przemyśle górniczym Agadiru Niemcy mają włożone znaczne kapitały.

Niemiecki poseł w Maroku, bar. von Seckendorf, oświadczył pełnomocnikowi sułtana, El-Geblasowi, że Niemcy, w celu zabezpieczenia swych interesów wysłały do portu w Agadirze okręt wojenny, który tam pozostanie tak długo, dopóki interesy niemieckie beda tego wymagały.

Wysłana na wody marokańskie kanonierka niemiecka, „Panther", czynna od r. 1901, ma pojemności 1,000 ton, długość jej wynosi 64 metr., posiada siłę 1,300 koni, szybkość $14_{,4}$ węzłów, uzbrojona jest w 2 działa $10^{1}/_{2}$ centymetrowe i 8 smigownic maszynowych.

Prasa wszechniemiecka pełna jest hymnów zachwytu z powodu zajęcia Agadiru przez kanonierkę niemiecką.

„Post" pisze: Niemcom spadł kamień z serca, który tam leżał z powodu upokorzenia Niemiec i zepchnięcia ich w kwestyach międzynarodowego znaczenia na drugi plan — wszystko z powodu tchórzliwej polityki półśrodków, jaka cechuje następców Bismarcka.

Prasa francuska wzywa opinię publiczną, żeby ze spokojem przyjęła wmieszanie się niemców do Maroka, uważając działalność Niemiec za przekraczającą traktat w Algeciras i nieusprawiedliwioną stanem rzeczy w Agadirze. Prasa kończy tem, że Niemcy mają cele ukryte i że dążą do zdobycia dogodnej pozycyi na wypadek zmian w Maroku.

Gazety francuskie różnych odcieni wyrażają przedewszystkiem zdziwienie wobec bynajmniej nieoczekiwanego kroku Niemiec; a następnie oburzenie „Matina" dowodzi, że akcya Niemiec w Maroku stoi w zupełnej niezgodzie z układami, zawartymi swego czasu pomiedzy byłym kanclerzem Niemiec ks. Bülowem a ambasadorem francuskim w Berlinie, Cambonem. Upozorowanie zaś tego kroku rzekomem niebezpieczeństwem, grożącem w Maroku interesom niemieckim, jest niezręcznym pretekstem, pod którym kryje się chciwość niemiecka, skierowana ku uzyskaniu dla siebie wszelkimi sposobami kompensat.

„Echo" informuje, że w ostatnich dniach dyplomacya niemiecka usiłowała wpłynąć na gabinet austryacki, aby podniecał i zachecił Francye do nowych energicznych kroków w Maroku, aby tym sposobem nastręczyć Niemcom pozór do czynnego wkroczenia w sprawy marokańskie.

„Figaro" postępowanie Niemiec traktuje jako zbrodnie.

Jedynie tylko socyaliści francuscy, zostający pod wpływem Jaures'a — stoją w opozycyi przeciw powszechnemu oburzeniu opinii publicznej we Francyi wobec brutalnego wystąpienia Niemiec w sprawie marokańskiej. Organa ich groża nawet, że jeżeli gabinet francuski pozwoli zawikłać rzeczpospolita w wojne z Niemcami, socyaliści starac się beda zrewolucyonizować armię francuska i skłonić do nieposłuszeństwa względem zwierzchności wojskowej.

Wystapienie Niemiec w sprawie marokańskiej grozi Europie poważnemi zawikłaniami, gdyż co do kompensaty w Maroku jest to kwestya zbyt drażliwa. Nietylko bowiem Francya ale przedewszystkiem Anglia nie moga pozwolić na usadowienie się Niemiec na wybrzeżach morza Śródziemnego, wycofanie się zaś Francyi z Maroka w chwili obecnej naraziłoby rzeczpospolita francuska na zupełny upadek jej znaczenia w Afryce, jej powagi, przyczem Algerowi groziłoby poważne niebezpieczeństwo.

S. J.

Przerwany bojkot -- Opinia prasy.

„Kuryer Wileński» pomieścił obszerny artykuł p. W. Baranowskiego, poświęcony najnowszym uchwałom Dem. Nar., zatytułowany „Oszczędzanie sił". Autor artykułu przyjmuje z wielkiem uznaniem krok Nar. Dem. i między innemi tak pisze:

„Miara dojrzałości politycznej jest poczucie odpowiedzialności za skutki swych czynów, jest też umiejętność prowadzenia walki nie tylko ofensywnej. Obie te cechy zawiera w sobie krok, na który zdobyła się Demokracya Narodowa w Królestwie, wypowiadając swe zdanie w sprawie t. z. bojkotu rządowych szkół wyższych.

. . . .

Umiejętne cofnięcie się z pozycyi, której obronić nie można, jest zapowiedzią przyszłych zwycięstw. Bowiem zwycięża dziś nie ten, kto rzuca się z impetem na najcięższe przeszkody, ale ten, kto potrafi iść naprzód powoli, wstrzymać się, gdy potrzeba, od akcyi, mogącej kosztować nazbyt wiele, a nie rokującej powodzenia. Zwycięża nieraz ten, kto umie czekać, zaś przedewszystkiem, kto nie marnuje sił najlepszych na szturmy długotrwałe, a na razie daremne.

To wszystko brzmi dla uczuć rozegzaltowanych dość przykro. Ale to jest szczera prawda i patryotyzm właśnie nie pozwala jej zataić. Bez kompromisu, gdy konieczny, niema politycznych sukcesów. Z kompromisem należy tylko obchodzić się ostrożnie, by narodowej duszy zbyt kramarską nie uczynił. Ale miara musi być oczywiście we wszystkiem. Fakt, będący ostatniem słowem doskonalenia się naszej myśli zbiorowej nie przekracza miary oportunizmu, jest natomiast wyrazem tej ofiarności, co zdobywa się dla powszechnego dobra nawet na czyn, który nie wszędzie wywoła zachwyty, nie spowoduje oklasków galeryi. Z czynu takiego ucieszą się tylko dojrzalsi, ocenią go tylko sprawiedliwsi, ale odniosą zeń pożytek wszyscy.

Nie wiem, czy Demokracyi Narodowej Królestwa Polskiego przybędzie po tem, na co zdobyła się, taniej popularności... ale to wiem, że dzięki jej cywilnej odwadze przybędzie Polsce i zwiększać się z roku na rok znów będzie zastęp młodzieży, pozostającej w kraju i dającej wszystkie drgnienia serc młodych własnej ojczyźnie. I jedno wiem także, że krok ostatni narodowo-demokratycznego stronnictwa dowodzi zapanowania w większości myślącej części społeczeństwa polskiego taktownego spokoju, który pozwala mniej już drżeć o naszą przyszłośc.

Oszczędzanie sił — to było to, czego nam brakło.. Szafowaliśmy siłami temi z rozrzutnością szlachetnych bogaczów, niby mających nieprzebrane zasoby. I brak rachunku pod tym względem wywoływał pomiędzy nami nieraz poważne spory. Dziś do sporów takich coraz mniej przyczyn. I to jest wielkie szczęście. Programy polityczne są i muszą pozostać rozmaite, ale rozwaga poczyna się stawać coraz bardziej wspólną dążeniom różnych obozów. I to rokuje mniej zawodów.

A zaś zawody w przedsięwzięciach politycznych narodu są złem wielkiem, bo osłabiają bardzo, bo kosztują niemało, bo wyradzają nastroj zgnębienia i pesymizmu bez granic. Zawody gotuje przedewszystkiem podejmowanie walk, które można tylko przegrac, lub upieranie się przy nich, gdy walk tych nie widać skutków. Bywają, prawda, walki demonstracyjne, ale tych przeciągać nie należy.

. . . .

Honor narodu żadnego nie wymaga ofiar nadaremnych... Pod tym względem różnice zapatrywań były śród nas dość znaczne, ale zacierają się powoli... Idea oszczędzania sił w świadomości

społeczeństwa naszego widoczne robi postępy. Mierzenie sił na zamiary nie jest już ostatniem słowem decydującem w dziedzinie narodowych dążeń. Czyż byłaby to zniżka ideałów?! Nie... To tylko zwolna rosnąca trzeźwość w ich pojmowaniu i praktyczniejsza ich realizacya. Szaleniec uzna ją dziś już chyba za sprzeniewierzenie wielkim i szczytnym celom. Szaleniec albo prowokator... Bowiem im tylko chodzić może o utrzymanie społeczeństwa polskiego w nieustannem wrzeniu. Pozatem wszyscy rozumiemy, iż nam potrzeba twórczej ciszy. Nie owej cichej martwoty, ale ciszy skupienia... I potrzeba nam ludzi, ludzi, ludzi...

* * *

Prócz tych artykułów, wystąpili zainteresowani w „Kuryerze Porannym" z listami. W niedzielę ogłosił list p. Antoni Ostrowski, utrzymując, że on był sprawcą tego napadu i że wręczył p. Dmowskiemu bilet swój przed znieważeniem; tej samej treści były listy, podpisane przez pp.: Waleryana Spiewaka i Kazimierza Łukowskiego, oraz Gustawa Desznera i Tadeusza Szymańskiego. Jak w liście znieważającego, tak w listach świadków przedstawiono niezgodność relacyi p. Dmowskiego z prawdą.

* * *

Przedstawiliśmy opinie różnych dzienników, pragnąc zostawić głos sobie na końcu. Tymczasem sprawa, z powodu wydania znanej odezwy, tak się zaogniła, że w tej chwili dla sprawy lepiej będzie nie zabierać głosu, dopóki się namiętności nie uspokoją.

Red. „Rozwoju".

Jakie będzie lato?

Dnia 1-go czerwca rozpoczęło się lato meteorologiczne. Wilegiatury zaczynają się zaludniać, a w towarzystwie wielkomiejskiem powstają coraz to nowe szczerby. Ci, którzy w latach poprzednich mieli pobyt na wsi zupełnie popsuty ciągłymi deszczami, zapytują z niepokojem, jakie będzie tegoroczne lato. Na to pytanie daje odpowiedź meteorolog R. E. Petermann w jednym z dzienników wiedeńskich, a wywody jego i do naszej strefy geograficznej mogą się odnosić.

Chcąc dać prognozę lata—pisze Peterman—musimy uwzględnić stosunki meteorologiczne, które panowały na wiosnę. Otóż główną cechą wiosny tegorocznej była ta okoliczność, że już od lutego w każdym miesiącu pierwsza jego połowa była za chłodna, druga za ciepła. Koniec marca był o 3,6 stopni za ciepły, a potem nastąpił na początku kwietnia okres zimnych dni, w których temperatura była o 5,8 stopni C. za nizka. Druga połowa kwietnia była znowu za ciepła, zaś w miesiącu maju był następujący stan temperatury. Do dnia 12 maja było powietrze o 1,7 stopni za zimne, od dnia 13 do 18 było o 3,2 stopnie za ciepło, a naostatek znowu o 5 stopni za zimno. Pamiętnem jest nagłe oziębienie się powietrza w dniu 19 maja, które wstrzymało silnie rozwój wegetacyi.

Tegoroczna pogoda jest bardzo podobna do pogody roku ubiegłego, zwłaszcza w miesiącach kwietniu i maju. Chodzi o to, czy to podobieństwo rozciągnie się również na lato. Należy tutaj dla informacyi zaznaczyć, że normalne lato ma przeciętnie 40 dni deszczowych, i że liczba ta w suchym lecie (rok 1904) spada na 30, gdy w okresie lat mokrych od roku 1906 do 1910 liczono przeciętnie 46 i pół dni deszczowych. W lecie roku 1909 było 52 dni deszczowych, zaś w roku 1910 aż 54. Odkąd we Wiedniu zaprowadzono pomiary opadów, a więc od roku 1845, tylko lato roku 1891 miało 56 dni deszczowych.

Już od roku 1891, mamy okres pogody oceanicznej. Opady są naogół obfite suche lata rzadkie, chłodne i deszczowe lata przeważają. W tym okresie oceanicznym mieliśmy w roku 1904, ostatnie lato suche i po części upalne, zaś w roku 1905 lato przeważnie gorące. Od roku 1906 powietrze ma cechy wybitnie oceaniczne, lata w tym okresie czasu miały najwięcej dni deszczowych od roku 1845. W latach od roku 1906 do 1910-go miesiące letnie: czerwiec, lipiec i sierpień dały ujemny wynik, gdyż na 15 tych miesięcy było 14 za zimnych, a 10 deszczowych. Wobec tego trudno przypuścić, ażeby znowu miało przyjść lato dżdżyste.

Od roku 1845, po dżdżystych majach przychodziło równie często lato ciepłe, jak zimne, jednakże suche lata tworzyły 60 procent. A więc chłodny i dżdżysty maj sam przez się nie jest jeszcze niepomyślną oznaką dla lata. Uwzględniając powyższe okoliczności —powiada Petermau— równie jak tegoroczne wahania się wiosennej pogody, należy wnioskować, że tegoroczne lato da nam krótkie burze, gradobicia i urwania chmur o większej sile, niż w latach poprzednich, że jednakże naogół będzie przeważać powietrze suche i ciepłe.

Wielką szansę lepszego lata daje nam fakt, że tegoroczny maj, pomimo wielkiego podobieństwa do przeszłorocznego, był jednak pomyślniejszy od swojego poprzednika.

Przestrzeń najniższego ciśnienia powietrza w maju 1910 roku rozciągała się wyjątkowo od Skandynawii aż do Włoch południowych. Tego roku najniższe ciśnienie powietrza znajdowało się normalnie na północnym zachodzie naszej części świata, a ciśnienie nad zachodnimi krajami nadbrzeżnymi wzmagało się także normalnie od północy ku południowi, nie okazując nad kanałem La Manche owej luki, którą powodują wiry atlantyckie, a którą skonstatowano w maju 1910 r.

Równie różnica w temperaturze pomiędzy chłodną Europą zachodnią, a ciepłą Europą wschodnią, była w maju tegorocznym mniejsza, niż w ubiegłym roku, co zaś ma dla prognozy może największą doniosłość, to fakt, że nadzwyczajna ciepłota w Europie północno-wschodniej i wschodniej, panująca w maju 1910 roku, obecnie była bez porównania mniejsza.

W pierwszej trzeciej części maja 1910 roku temperatura poranna w Moskwie była o 6 stopni, w Petersburgu o 5 stopni wyższa niż w Wiedniu: Petersburg miał ciepłotę Neapolu, zaś Moskwa jeszcze wyższą, mianowicie o jeden stopień. W drugiej trzeciej części maja różnica w temperaturze porannej pomiędzy Petersburgiem a Neapolem wynosiła tylko 3 i pół stopnia. Już od zimy Europa wschodnia tworzyła przestrzeń nadzwyczajnego ocieplenia, które utrzymało się aż do późnego lata i silnie oddziaływało na depresyę, idącą od północy i zachodu.

Tego roku ta anormalność panowała w pierwszej trzeciej części maja, ale w stopniu znacznie słabszym. Temperatura poranna w Petersburgu była o 1 i pół stopnia niższa niż w Wiedniu, zaś o 4 stopnie niższa niż w Neapolu, a w następnych 10 dniach maja różnica ta wynosiła 8, względnie 10 stopni. Z obydwóch okresów deszczowych maja deszcze z pierwszej jego trzeciej części zostały spowodowane przez zbyt silną ciepłotę na północy i na wschodzie, zaś nagła zmiana pogody w dniu 19 maja powstała skutkiem silnego ogrzania się Europy środkowej i południowo-wschodniej. Zjawiska te należą w Europe do normalnych w maju.

Równiny węgierskie i rumuńskie, jak wogóle *cała Europa południowo wschodnia, ocieplają się każdego roku na wiosnę o wiele szybciej, niżli* zachodnie kraje nadbrzeżne i ocean. W ten sposób powstaje silna różnica temperatury na wschodzie wobec zachodu, powodując zaburzenia atmosferyczne w maju. Stan pogody majowej w Europie wschodniej, tudzież okoliczność, że tegoroczny maj bardziej był normalny, niż przeszłoroczny, obudzają nadzieję, że wysoka ciepłota letnia, którą w roku 1910, a także w roku 1909 cieszyła się Europa północna i wschodnia ze szkodą Eu-

BURZLIWA KORONACYA.

Kartka z dziejów Anglii.

(Dalszy ciąg).

W tejże samej chwili w izbie gmin i lordów ministrowie odczytywali w imieniu króla akt oskarżenia przeciw królowej, poparty mnóstwem dowodów, zarzucających jej złamanie wiary małżeńskiej. Wmieszanie się gabinetu komplikowało sprawę, zwłaszcza, że przeciwnicy konserwatystów stawali po stronie Karoliny, prześladowanej przez męża, którego rozwięzłe obyczaje nie upoważniały bynajmniej do karania win cudzych.

Głos opinii publicznej wypowiadał się mocno przeciw niezwykłej procedurze, zastosowanej przez izbę lordów, gromadziły się liczne mityngi, rzucano na nich jaknajostrzejsze pogróżki, lud i burżuazya, przejęte zgodnem uczuciem oburzenia, zdawały się tracić swój legendowy spokój; nigdy Anglia, według słów księcia Decazes, ambasadora Ludwika XVIII, nie przechodziła równie niebezpiecznego kryzysu. Po mieście sprzedawano bezkarnie karykatury Jerzego V i rodziny królewskiej. Decazes posłał do Paryża całą ich kolekcyę, żeby rozweselić swego monarchę.

Wina królowej zdawała się dowiedzioną, stawiano jej zarzuty nad wyraz upokarzające i drastyczne, dzienniki przedrukowały cały akt oskarżenia i relacye agentów, użytych przez króla do śledzenia królowej we Włoszech.

W obecnem stuleciu podobny proces toczyćby się mógł wyłącznie przy drzwiach zamkniętych, ujawnione szczegóły wystawiały na próby nielada przysłowiową pruderyę angielską.

Królowa pragnęła z początku być obecną na wszystkich posiedzeniach sądu. Kiedy jednak pierwszego dnia rozpraw usiadła na przeznaczonym dla niej obok tronu fotelu i ujrzała jednego z dawnych swych włoskich służących, z okrzykiem przerażenia uciekła z sali.

Fakt ten dla bezstronnego sędziego był jednoznaczny z przyznaniem się do winy, nie zmienił jednak w niczem zapatrywań opinii publicznej; 39,000 robotników stolicy i 15,000 kobiet wyraziło jej w pełnym uczucia adresie swą cześć i przywiązanie, a lord major County Council przyjmował ją z wielką okazałością w Guildhall.

Obrońcy królowej starali się zohydzić stawianych przez króla świadków, dowodząc, że podobne indywidua znaleźć się tylko mogły „w kraju Augustów i Borgiów", a lekarze kładli nacisk na późny wiek królowej, utrzymując, że w kronikach sądowych nigdy jeszcze 50-letniej kobiecie nie wytoczono podobnego procesu.

Rozprawy sędziów były ogłoszone w pismach i cała procedura tej przewlekłej sprawy, a Karolina miała odwagę w sali sądowej przysłuchiwać się osobiście głosom, zarówno swych zwolenników, jak i przeciwników.

— Postępowanie królowej jest nizkie i nikczemne — wołał w jej obecności lord Ellenborough—i żaden uczciwy człowiek nie chciałby widzieć swej żony i córki w towarzystwie takiej kobiety. Obawiam się tylko, by potępiający ją bill, na jaki w zupełności zasługuje, nie spotęgował dla niej niczem niewytłumaczonego entuzyazmu tłumów....

Arcybiskup kanterburyjski i biskup Londynu zgadzali się na udzielenie królowi rozwodu, arcybiskupi Jorku i Twam ogłosili małżeństwo za nierozerwalne, gdyż strona pozywająca „zawiniła pierwsza, usuwając od siebie małżonkę wbrew nakazowi Pisma św."

W ciągu tych budujących dyskusyi wzrastało zainteresowanie tłumów i zwiększało się wahanie sędziów, wreszcie winę królowej uznano 108 głosami przeciw 99. Ta drobna większość nie odpowiadała życzeniom króla, cofnął więc wniesione przez siebie oskarżenie.

Stronnicy królowej tryumfowali i urządzono wspaniałą iluminacyę całej City, a zięć jej ks. Leopold i kilku członków jego rodziny złożyło jej gratulacyjne wizyty. Odtąd wszystkie na jej cześć manifestacye przybrały charakter wybitnie demagogiczny, a opozycya parlamentarna składała petycye, żądające przyznania królowej należnych jej przywilejów.

Na 19 czerwca 1821 r. wyznaczono koronacyę Jerzego IV-go. Karolina zażądała, by ją ukoronowano razem z mężem. Zaprotestował przeciw temu prokurator generalny, opierając się na tem, że od czasów Henryka VIII siedmiu królowym odmówiono tego zaszczytu. Zdanie jego poparte zostało powagą Rady ministrów.

Oburzenie „znieważonej królowej" nie miało granic, a tłum londyński sprzyjał jej po dawnemu, należało się więc obawiać zamącenia spokoju przy uroczystościach koronacyjnych.

Karolina zawiadomiła mistrza ceremonii, lorda Sydmoutha i arcybiskupa kanterburyjskiego, że będzie obecna w opactwie Westminsterskim na koronacyi swego królewskiego małżonka, żąda więc, by wyznaczono jej odpowiednie miejsce. W odpowiedzi otrzymała rozkaz królewski, wzbraniający jej wstępu na uroczystość. Karolina, wbrew zakazowi oświadczyła swemu otoczeniu, że do Westminsteru pojedzie.

(d. n.).

ropy środkowej, tego roku będzie udziałem także Europy środkowej.

Wedle wiedeńskiej statystyki meteorologicznej można dać następującą prognozę: czerwiec normalnie umiarkowany z opadami normalnymi, albo umiarkowanie obfitymi; lipiec ciepły i suchy; sierpień normalnie ciepły i suchy. Oto prognoza Petermana.

Nie radzimy jednak na niej polegać, gdyż nauka meteorologiczna jest jeszcze w zawiązku. Specyaliści opierają się dotąd tylko na pewnych instrumentach, mało zwracając uwagi na świat roślinny i zwierzęcy, i nie przypisując wiele wagi krążeniom ciał niebieskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. **Dziś** Wielisława. **Jutro** Prokopa.

ZEBRANIA. **Dziś** posiedz. kwart. majstrów stolarskich, o g. 4 po poł. (w sali Millera, Mikołajewska 40). Zebranie kwart. łódzk. Tow. cyklistów-turystów (Olgińska 14).

MUZEUM (Zielona 8). **Codziennie** otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego dotychczasowy wikaryusz parafii św. Józefa w Łodzi, ks. Józef Motylewski, przeniesiony został do kościoła poreformackiego w Brzezinach.

(a) **Postanowienie obowiązujące.** Gubernator piotrkowski wydał postanowienie obowiązujące w sprawie budowy chodników przed nieruchomościami prywatnemi w Łodzi.

Postanowienie to, na wstępie którego przypomniane są istniejące już przepisy o budowie chodników w miastach, zawiera 13 punktów.

(a) **Zarejestrowanie ustawy.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego Towarzystwa zwolenników pożytecznych rozrywek.

(a) **Nowe Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowe.** Piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu ogłasza, iż wydane zostały pozwolenia na otwarcie następujących Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych: w osadzie Wolborzu i we wsi Mierzynie, pow. piotrkowskiego, oraz łódzkiego rzemieślniczo-przemysłowego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Kapitał tego ostatniego Tow. tworzy się z 50 rublowych udziałów. Wysokość pożyczki wynosi 300 rb., a na zastaw 1,000 rb.

(h) **Rozporządzenie.** Na korytarzach więziennych rozklejono rozporządzenie prokuratora, iż widzieć się można z więźniami politycznymi we wtorki i soboty od 10 rano do 1 po południu za zezwoleniem władz żandarmskich.

(x) **Stypendya.** Ministeryum oświaty, uznając brak należycie wykwalifikowanych nauczycieli klasyków do wykładu języków starożytnych, z początkiem roku szkolnego otwiera przy uniwersytecie w Lipsku na wydziale filologicznym kilka stypendyów dla maturzystów szkół rosyjskich, którzy po ukończeniu studyów otrzymają rządowe posady.

(x) Z **„Koła panien“.** D. 3 b. m. zakończono nauki w szwalni „Koła panien“, a w nagrodę za pilność i dla zachęty dziewcząt w pracy rozdano podarki w postaci materyałów i gotowych ubrań.

Rok ubiegły okazał się dla szwalni bardzo pomyślnym, osiągnięto bowiem znaczny zysk z bardzo licznych obstalunków. Oprócz krawieczczyzny zaprowadzono bieliźniarstwo, a z rozpoczęciem nowego roku wprowadzony będzie dział guzikarstwa, który zapewne da duże korzyści. Szwalnia z każdym rokiem znacznie się rozwija, a dowodem tego jest to, że pracuje w niej 66 dziewcząt.

Z rozpoczęciem pracy w dniu 1-ym września przyjmowane będą nowe kandydatki nauki szycia.

(x) **Ze związku ogrodników.** Wczoraj, o godzinie 3 po poł., polski związek zawodowy ogrodników w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 145, odbył zebranie miesięczne przy pełnym składzie zarządu i 14 tu członkach. Posiedzenie zagaił prezes związku J. H. Hejwowski przeczytaniem protokułu z poprzedniego zebrania i sprawozdania z wycieczki ogrodników w dniu 11 czerwca r. b., które odczytał sekretarz p. L. Kołaczkowski. Prezes p. Hejwowski zawiadomił zebranych, iż Warszawa nadeśle wkrótce broszury ogrodnicze dla rozlosowania pomiędzy członków. Majówkę ogrodników wyznaczono na koniec lipca r. b.

Związek ogrodników otrzymał zaproszenie z okolic Aleksandrowa, by zorganizował wycieczkę do tamtejszych ogrodów dla udzielenia pewnych informacyj i porad, co postanowiono uskutecznić w połowie sierpnia r. b. i jednocześnie zebrać deklaracye na pokaz płodów ogrodniczych, który będzie urządzony w jesieni.

(x) **Zebranie majstrów piekarzy.** W nadchodzący czwartek, dnia 6 b. m., odbędzie się zebranie majstrów piekarzy w domu starszego majstra o g. 3 po poł.

(h) **Związek prac. piekarskich.** Z powodów niezależnych od zarządu Związku pracowników piekarskich, członkom tego Związku pracującym tylko w zastępstwie, na razie zapomogi wypłacane nie będą.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Dziś o godzinie 8 wieczorem w lokalu resursy rzemieślniczej (Wodny Rynek dom strzelców) odbędzie się ogólne zebranie członków resursy rzemieślniczej.

(h) **Osobiste.** Powrócił z urlopu dyrektor Towarzystwa Kredytowego miejskiego p. Leon Gajewicz.

— Zarządzający laboratoryum miejskim dr. Stanisław Bartoszewicz wyjechał na 6 tygodniowy urlop.

(x) **Nieszczęśliwe rodziny.** W mieście naszem częste są wypadki ciężkich okaleczeń przy pracy. Robotnik, dotknięty takiem nieszczęściem, po odbytej kuracyi, pozostaje zazwyczaj kaleką, niezdolnym do pracy. W zasadzie powinien on otrzymać odpowiednie wynagrodzenie od fabryki lub Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków, jeżeli fabryka ubezpieczyła swych robotników. Rzadkim jest jednak fakt, aby robotnik otrzymał odszkodowanie bez procesu. Fabrykanci zaś lub towarzystwa ubezpieczeniowe, posiadając odpowiednie środki na obronę, zazwyczaj potrafią tak pokierować sprawą, że poszkodowany nic nie otrzyma, albo też jakąś niewielką kwotę. Będąc zaś niezdolnym do pracy, staje się wraz z rodziną nędzarzem.

W tych dniach stwierdziliśmy okropną wprost nędzę czterech rodzin, których ojcowie, z przyczyn wyżej wspomnianych, stali się niezdolnymi do pracy. Miłosierdziu przeto Szanownych naszych Czytelników polecamy te nieszczęśliwe rodziny. Szczególnie zaś zwracamy się do Czytelników robotników, aby swych nieszczęsnych braci wsparli chociażby najmniejszym datkiem. W przyjmowaniu ofiar chętnie pośredniczy administracya naszego pisma. Nazwiska i adresy nieszczęśliwych są następujące: Leon Blachiński, Grabowa № 28; Antoni Łuczyniczak, Grabowa 31; Michał Barański, Starozarzewska 77; August Dłużyński, Dobra 7. Pamiętajmy o starej zasadzie: „Dwa razy daje, kto prędko daje“.

(m) **Wielką zabawę** w Helenowie urządza we wtorek, d. 4 b. m. Stowarzyszenie „Linas hacholim“ dla przysporzenia funduszów swojej klinice, oddziałowi dla rodzących, przychodni i aptece.

(h) **Słuszne narzekania.** W czasach, kiedy zarządy kolei robią pewne ustępstwa taryfowe dla letników i uruchamiają pociągi specyalne po zniżonej cenie dla przejazdu pasażerów, kolej fabryczno-łódzka w tym kierunku nietylko, iż nie dała żadnych ulg, ale nawet poszła wstecz. Taryfa biletów podmiejskich poza Andrzejowem nie istnieje; są bilety tylko jednego gatunku normalne, i płaci się za przejazd z Łodzi do Koluszek, bez względu, że dany pasażer jedzie tylko do Gałkówka lub Żakowic — i to pociągiem specyalnie przeznaczonym dla letników.

Co zaś do biletów miesięcznych, podrożały z 8 rb. na 13 rb. 50 kop. Wobec takich warunków letnicy zamieszkali w Gałkówku, Żakowicach i wsiach sąsiednich wystąpili ze skargą zbiorową do ministra komunikacyi, prosząc o pobieranie za jednorazowy przejazd klasą III po 25 kop. ze stacyi Łódź do Koluszek i odwrotnie, oraz by bilet miesięczny nie był droższy nad 10 rb.

(f) **Zabawa.** Stowarzyszenie rytowników oraz drukarzy na tkaninach urządza w niedzielę dnia 9 lipca r. b. w lasku „Langówka“, po prawej stronie szosy zgierskiej, (pierwszy przystanek za Julianowem) zabawę leśną urozmaiconą tańcami przy dźwiękach orkiestry Tow. akc. I. K. Poznańskiego oraz pochodem dzieci, dla których przygotowane będą niespodzianki. Początek o godzinie pół do 3 po poł. W razie niepogody zabawa będzie odłożoną na dzień 23 lipca.

Od stacyi tramwajowej drogę wskazywać będą dyżurujący członkowie Stowarzyszenia; powrót tramwajami zapewniony.

(x) **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym w artykule o Kochanówce, przez omyłkę wydrukowano „z funduszu cholerycznego, przelanego na Kochanówkę — 10,000 rb.“, powinno być 11 000 rb., oraz mylnie wydrukowano nazwisko d-ra Kopciowskiego, pomocnika lekarza naczelnego.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych za ubiegły tydzień przedstawia się jak następuje:

W dniu 26 czerwca r. b. było chorych na ospę 17, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 8, wypisało się 5, zmarł 1, pozostaje na kuracyi 15; na szkarlatynę było chorych 18, wypisał się 1, pozostało 17; na różę było 3, wypisał się 1, pozostało 2. Ogółem w dniu 26 czerwca r. b. było chorych 38, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 8, wypisało się 7, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dniu 3 lipca r. b. 38.

(h) **Z sądu okręgowego.** II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencyi w Łodzi rozważał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

W pierwszej odpowiadał z Tuszyna Jan Melner, oskarżony o kradzież paszportu z mieszkania Emmy Kowalskiej właścicielki domu przy ulicy Rzgowskiej № 46 na imię F. Pawlaka i zamieszkiwanie za tymże paszportem.

Na sądzie Melner do kradzieży paszportu się nie przyznał, tłumacząc się, iż go znalazł. Sąd skazał Melnera, poprzednio już pozbawionego praw, na 3 lata rot aresztanckich.

W drugiej sprawie odpowiadali z Pabianic Oskar Prochowski i z gm. Topola Maryanna Kamińska, oskarżeni o kradzież bielizny wartości 27 rb. za pomocą wyrwania skobla z góry № 30 przy ul. Widzewskiej.

Bielizna ta należała do stróża tegoż domu Andrzeja Wojciechowskiego. W sądzie oskarżeni przyznali się do winy i skazani zostali: Procharski na pozbawienie praw i przywilejów i na 1 rok rot aresztanckich, a Kamińska na półtora roku więzienia.

Tenże sąd skazał Enocha Szlamkowicza za usiłowanie kradzieży skrzynki przędzy wartości 750 rb. u Jakóba Mirskiego (Piotrkowska 69) na 3 miesiące więzienia, oraz Józefa Olszewskiego oskarżonego o kradzież węgla na pozbawienie praw i przywilejów i półtora roku rot aresztanckich.

(h) **Kary sądowe.** Sędzia pokoju I-go rewiru m. Łodzi skazał Dawida Pytkowskiego, Arona Miednikowa i Judkę Brzozowskiego za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe po 5 rb. grzywny lub po 1 dniu aresztu; Andrzeja Michalaka na 3 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu, a Moszka Szafsteina na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu.

(h) **Za kradzież.** Sędzia pokoju VIII rewiru skazał 15-letniego Stanisława Brodyńskiego na 6 tygodni więzienia za kradzież galanteryi w sklepie Lejzora Aszkinazego.

Sędzia pokoju I rewiru rozważał sprawę 30 letniego Aleksandra Melcera i 19-letniej Bolesławy Kelner, oskarżonych o kradzież u Abrama Wygody przy ulicy Brzezińskiej № 7. Skradzione przedmioty chcieli oni zastawić w lombardzie Wołchowicza, gdzie zatrzymali ich agenci wydziału śledczego.

Sędzia skazał Melcera i Kelner po 8 miesięcy więzienia.

(h) **Napad bandycki.** Onegdaj na rogu ulic Widzewskiej i Fabrycznej, o god. 9 wieczorem, na zamieszkałego w Chojnach Icka Wolfowicza napadło 4 drabów, uzbrojonych w noże, którzy powalili go na ziemię i odebrali mu 107 rb. gotówką oraz zegarek z dewizką.

Gdy napadnięty podniósł krzyk, otrzymał 5 ran, tak że natychmiast stracił przytomność. Zawezwano Pogotowie, które odwiozło go do domu. Wkrótce po tym wypadku zauważono 2 młodych ludzi bardzo podejrzanych, których aresztowano. Wczoraj przywieziono chorego do 5 cyrkułu, gdzie w aresztowanych poznał bandytów. Są to: Andrzej Bauer i Jan Pisczewski, których odprowadzono do więzienia, pozostałych 2 nie wykryto.

(x) **Dymisya.** Kurator okręgu naukowego warszawskiego podał się do dymisyi z powodu choroby.

(h) **Hazard.** Policya aresztowała kilkunastu młodzieńców, synów obywateli tutejszych, którzy grywali stale w gry hazardowne.

Po odprowadzeniu ich do 3 cyrkułu i spisaniu protokułu, wszyscy zostali wypuszczeni na wolność.

(h) **Zamknięcie ulicy.** Z powodu naprawy bruku, ulica Benedykta na przestrzeni od Wólczańskiej została zamknięta dla ruchu kołowego.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o g. 10 m. 15 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 12, w sklepie zegarmistrzowskim L. Lantmona, wskutek rozbicia się lampy zapaliła się nafta. Ogień ugaszono przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(h) **Targnięcie się na życie.** Na górze domu nr. 27, przy ulicy Widzewskiej, powiesiła się 22 letnia służąca, Stefania Pyrke, lecz w porę ją zauważyli domownicy i uratowali. Przyczyną targnięcia się na życie było posądzenie jej o kradzież.

(h) **Kradzieże.** Wydział śledczy zawiadomiono o następujących kradzieżach: Z mieszkania Chany Szyfer, Zgierska 11, skradziono rzeczy, wartości 50 rb

— Wolfowi Siemieńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Długiej 35, skradziono podczas bytności w Banku państwa portfel z 739 rb. oraz różne dokumenty.

— Na Nowym Rynku zaaresztowano Maryannę Sobolak w chwili, gdy chciała skraść koszyk z jajami.

— Koloniście we wsi Buczek skradziono parę koni, wartości 500 rb.

— W restauracyi, przy ulicy Marysińskiej nr. 32, Ignacemu Oskulskiemu skradziono 700 rb i weksle.

— Przy ul. Wschodniej nr. 23 z podwórza skradziono dwie skrzynki przędzy, wartości 350 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób.

— Na ul. Zawadzkiej nr. 44, na Bałutach, na 2-em piętrze zajmowała pokoik oddzielny Genowefa Kur, lat 22, robotnica fabryczna. Wczoraj w godzinach rannych na korytarzu zebrało się grono kobiet, niezamieszkałych w tym domu i gwałtownie poczęły dobijać się do zamkniętego pokoju, zajmowanego przez Kurównę, grożąc wywaleniem drzwi, o ile nie będą otwarte. Wtedy otwiera się okno tego mieszkania, Genowefa Kurówna wyskakuje na bruk, łamiąc prawą nogę i kalecząc głowę. Kobiety, oblegające mieszkanie, zbiegają do leżącej bezwładnie, którą obsypują potokiem słów obelżywych i opluwają. W mieszkaniu Kurówny znajdował się mąż jednej z napastujących kobiet, a ona, dobrawszy sobie kilka kumoszek, postanowiła urządzić pogrom mieszkania. Przybyły lekarz Pogotowia potłuczoną opatrzył na miejscu i odwiózł do szpitala Poznańskich.

— Na ul. Ludwiki nr. 22 Józef Skowroński, ślusarz, lat 20, w sobotę spadł z wozu, wysoko naładowanego sianem, a dziś nagle zmarł.

— Na ul. Piwnej nr. 21 znaleziono 70-letniego żebraka, Józefa Adamskiego, siedzącego na schodkach; gdy go poruszono, okazał się trup. W obydwóch wypadkach istotna przyczyna śmierci nieznana. Zgony stwierdzili lekarze Pogotowia.

— Na ul. Łowickiej nr. 11 Oskar Wichasz, 16-letni blacharz, w celu samobójstwa napił się karbolu; lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął. Przyczyna zamachu nieznana.

— Na ul. Długiej nr. 28 Maryanna Jaślińska, służąca, lat 55, spadła ze schodów, okaleczyła głowę i dostała wstrząśnienia mózgu; w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

*

(f) **Pożar.** Dziś, o godz. 2 w nocy, w Aleksandrowie z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień w posesyach F. Kuppermana i I. Śniatowskiego, przy ulicy Warszawskiej, sąsiadujących z sobą. W podwórzach znajdują się: pończoszarnia H. Jakubowicza, rzeźnia koszerna, cheder, stajnia, szopa i drwalniki.

Mimo energicznej akcyi miejscowej straży ochotniczej, spaliła się doszczętnie stajnia ze znajdującym się w niej koniem; budynki, mieszczące pończoszarnię i cheder od całkowitego spalenia uratowano, są one jednak zniszczone zupełnie, ponieważ straż, aby zabezpieczyć budynki sąsiednie, rozebrała je.

Ratunek utrudniał brak wody, którą musiano wozić ze stawu, znajdującego się w drugim końcu ulicy.

(a) **Towarzystwo** pożyczkowo oszczędnościowe w Lutomiersku uzyskało pozwolenie na rozszerzenie działalności na 35 wsi i osad młyńskich, położonych w okolicy Lutomierska.

Maryawickie Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe w Strykowie rozszerza swoją działalność na wsie: Dobra, Zelgoszcz, Kiełmina, Klenk, Moskule Nowe, Moskule Stare, Imielnik, Dobieżków i Ługi w pow. brzezińskim.

(a) **Epidemia ospy w okolicy.** Przed kilku dniami zamieściliśmy na tem miejscu krótką wzmiankę, że we wsi Kałoszyn, gminy Pucznlew, powiatu łódzkiego wybuchnęła epidemia ospy.

Jak się obecnie dowiadujemy, zaraza grasuje w tej wsi już od kilku tygodni. Ani sołtys jednak w którego domu zdarzyły się podobno pierwsze wypadki zasłabnięcia, ani urząd gminny, nie spieszyli z zawiadomieniem władz. Z tego powodu zaraza rozszerzyła się tak, że z całej wsi pozostały dotąd tylko 3 domy wolne od niej, a w 11 domach legło na łoże dwadzieścia kilka osób i to nietylko dzieci, ale i dorosłych nawet w wieku lat 30.

Z pośród chorych kilkoro zmarło. Oprócz tego jest jeszcze wiele osób ciężko chorych.

Zawiadomione o tak zastraszającem szerzeniu się epidemii władze powiatowe delegowały do Kałoszyna organa lekarskie, które zarządziły niezwłocznie usilne środki lecznicze, odkażające i zapobiegawcze i jest nadzieja że epidemia zostanie stłumiona.

Oprócz środków wspomnianych, felczer powiatowy p. Lenartowicz, dokonał w całej gminie masowego szczepienia ospy ochronnej zarówno dzieciom jak i dorosłym. W samej tylko wsi Kołoszynie poddano szczepieniu około 70 osób.

(a) **Znaczna kradzież w okolicy.** W nocy z piątku na sobotę niewykryci dotąd złoczyńcy skradli włościaninowi wsi Modrzew, gm. Łagiewniki, powiatu łódzkiego, Andrzejowi Kuleszy, parę koni z uprzężą, wóz, oraz pierzynę i kilka poduszek, wszystkiego na sumę z górą 600 rb. Aby się nie natknąć na stróżów, złodzieje wyjechali nie na drogę, lecz przez otwartą stodołę na pole, którem na przełaj po przez zboża dojechali do polnej drogi i, jak świadczą ślady, udali się do Łodzi. Psa złoczyńcy otruli.

(a) **Koniokradztwo w brzezińskiem.** W ciągu ubiegłego miesiąca, w obrębie pow. brzezińskiego, skradziono włościanom i ziemianom około 30 koni. Koniokradztwo rozwielmożniło się tam do tego stopnia, iż rolnicy są w ciągłej obawie o swoje konie. Kradzieży dokonywa prawdopodobnie zorganizowana banda koniokradów. Kilku złodziejów straż ziemska tamtejsza podobno w tych dniach ujęła.

Z WARSZAWY.

* Zjazd kupców winno-kolonialnych.

W tych dniach, Stow. kupców polskich, w imieniu zarządu Koła kupców winno kolonialnych, wniosło podanie do władz o pozwolenie zwołania w Warszawie zjazdu, projektowanego przez zarząd tegoż Koła na dzień 26 i 27 sierpnia r. b.

Do obecnej chwili, z Warszawy i główniejszych miast prowincyonalnych, zadeklarowały udział w zjeździe 84 firmy.

Dalsze zgłoszenia i wnioski (Szkolna № 10) przyjmowane będą do dnia 15 sierpnia r. b.

* Nowa placówka.

Przy warszawskim oddziale T-wa popierania przemysłu i handlu powstał „wydział ekonomiczny", celem współdziałania rozwojowi ekonomicznemu kraju za pomocą podejmowania teoretycznych i praktycznych prac, zmierzających do podniesienia różnych dziedzin gospodarstwa krajowego. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne wydziału.

W zakres działalności wydziału wchodzą: badanie potrzeb krajowych na polu ekonomicznem i podejmowanie starań o zarządzenia i środki przyczyniające się do rozwoju rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosł Królestwa Polskiego; opracowywanie stosownych referatów i zabieganie o godzenie sprzeczności interesów poszczególnych dziedzin gospodarstwa krajowego i t. d.

* Wynik konkursu.

T-wo opieki nad zabytkami przeszłości podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, że na konkursie projektów polichromii dla kościoła w Lubieniu, przyznało pierwszą nagrodę pracy oznaczonej № 2, drugą № 7. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej jest p. Wacław Radwan, uczeń szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, drugiej p. Wojciech Rakowski, również warszawianin.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Na zebraniu kilkunastu posłów polskich w Wiedniu uchwalono odbyć pierwsze posiedzenie Koła Polskiego w Krakowie. Uchwalono dalej wybrać prezesa i komisye.

Opinia parlamentu w Wiedniu wskazuje na możliwość powołania na przewodniczącego Izby Łazarskiego.

— Dziś rozpoczął się tu pierwszy zjazd miłośników ojczystych zabytków sztuki. Na przewodniczącego zjazdu wybrano budowniczego Józefa Dziekońskiego z Warszawy, a na wiceprezesa ks. kanonika Mrozowskiego, delegata arcybiskupa warszawskiego. Zjazd przystąpił odrazu do rozpraw rzeczowych, które potrwają dwa dni.

— Twórca pomnika Jagiełły, Antoni Wiwulski, nadesłał list, w którym donosi, że odlewy gipsowe nowej figury konnej Władysława Jagiełły oraz kmiecia, zrywającego pęta, gotowe są i odesłane do odlania w bronzie, będą skończone we wrześniu i zaraz umieszczone na pomniku krakowskim. Paderewski nie przyjedzie do Krakowa na tę chwilę, ponieważ wyjeżdża na „tournée" artystyczne do Argentyny.

Ze LWOWA. W domu akademickim urządzono w obecności profesorów i studentów gorącą owacyę niewybranemu ponownie na posła do rady państwa prof. Starzyńskiemu. Przemawiali: prezes czytelni akademickiej i prezes biblioteki słuchaczów prawa, w imieniu zaś „Ogniwa" wręczono profesorowi adres. Starzyński zaznaczył w podziękowaniu, że cieszy się z powrotu do pracy uniwersyteckiej, którą musiał zaniedbywać w ciągu lat dziesięciu.

— W Mizuniu zastrzelił leśniczy Strzelbicki żonę francuzkę, z którą ożenił się niedawno, następnie oblał naftą i podpalił mieszkanie, wreszcie popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu.

— Utworzyło się nowe stronnictwo ruskie, na zasadach chrześcijańsko-społecznych. Głównym celem nowego stronnictwa jest naprawienie błędów dotychczasowych kierowników stronnictwa ukraińskiego. Nowe stronnictwo zamierza działać zgodnie z ruskimi posłami z Bukowiny.

Ze STRYJA. Rozważana była apelacya w sprawie żulinskiej. Nauczyciel Greiss został uwolniony.

Z CESARSTWA.

Na Dalekim Wschodzie. Z Władywostoku telegrafują do „Rieczi": Gazetom tutejszym donoszą z Japonii, że rząd japoński usiłuje z pośpiechem powiększyć zdolność komunikacyjną swoich kolei przez Koreę do granic rosyjskich. Jednocześnie przystąpiono do urzeczywistnienia projektu sformowania w Korei dwóch samodzielnych dywizyj wojsk i budowy w Korei sieci ważnych pod względem strategicznych mniejszych linij kolejowych.

Angielska prasa daleko-wschodnia zaznacza również, iż Japonia wszczęła jakąś podejrzaną politykę kontynentalną.

Z Chin w dalszym ciągu donoszą o trwających tam buntach wojskowych. W tych dniach oddział armii zreformowanej zrabował miasto Chańczou.

Ze stacyi Pogranicznaja donoszą, że pojawiła się tam znaczna banda chunchuzów. Zaregestrowano zabójstwa. Administracya chińska przeciwko chunchuzom nic dotychczas nie przedsięwzięła.

Wogóle akcya rabunkowa chunchuzów na pograniczu stale się wzmaga, a za każdym razem, gdy wojsko chińskie przeciwko nim wystąpi, chunchuzi powiększają swoje szeregi o kilku dezerterów z oddziałów rządowych.

Ostatnia poczta.

— Rząd francuski powziąmie ostateczne postanowienie co do postawy, jaką ma zachować wobec zaczepnego kroku Niemiec, będącego prostą inwazyą, dopiero po porozumieniu się z Anglią i Rosyą.

— Odpowiedź francuska na komunikat niemiecki w sprawie wysłania niemieckiego okrętu wojennego do marokańskiego portu, oprze się na motywie układu pomiędzy Francyą a Niemcami w r. 1909, przyprowadzonego do porządku przez byłego kanclerza niemieckiego ks. Bülowa i ambasadora francuskiego w Berlinie, Cambona.

— Ambasador Cambon powróci do Berlina w końcu b. tygodnia.

— Francuski minister spraw zewnętrznych, de Selves, nie będzie wcale towarzyszył prezydentowi Fallieres'owi w jego odwiedzinach w Holandyi. Na jego miejsce uda się z prezydentem minister handlu Conyba.

— Opinia publiczna w Paryżu silnie została wzruszona wiadomością o czynnem wmieszaniu się Niemiec w sprawę Maroka. Gazety rozchwytywano. Kameloci wołali: „Ważny wypadek dnia" albo: „Groźby niemieckie".

— Półurzędowa „Nordd. Allgemeine Ztg." zamieszcza artykuł, usiłujący zaspokoić zastraszoną opinię zagranicy przez wysłanie kanonierki niemieckiej do Algadiru. Pomieniony organ zapewnia, że „Panther" opuści port marokański, jak tylko w Maroku zapanuje spokój.

— Związek wszechniemiecki ogłosił odezwę, motywującą krok niemiecki agresywną polityką Francyi w Maroku, która była policzkiem dla Niemiec, usuwając je tendencyjnie na drugi plan. W razie rozbioru Maroka, Niemcy otrzymać powinny bezwarunkowo część wybrzeża atlantyckiego.

— Przeważająca część prasy hiszpańskiej wita kanonierkę niemiecką na wodach marokańskich z nietajoną sympatyą, mianując ten incydent jako wysoce korzystny i pożądany dla polityki hiszpańskiej w Maroku.

— W Tangerze krąży wieść że za kanonierką „Panther" przybyć ma do portu Algadiru druga kanonierka niemiecka „Eber" znajdująca się na wybrzeżach Kamerunu w afrykańskich koloniach niemieckich.

— Z Oporto donoszą telegraficznie do tutejszego organu ministeryalnego „La Manana", że pomiędzy monarchistami a republikanami wre walka na ulicach Oporto. Liczbę zabitych republikanów podają na 27. Wiadomość wywarła w kołach urzędowych wielkie wrażenie.

— Z pogranicza portugalskiego dochodzą niepokojące wieści. W miejscowości Ovense strzelał konsul portugalski do monarchisty Almeidy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 lipca. (P.) Pod przewodnictwem wiceministra Werowkina utworzono przy ministeryum sprawiedliwości specyalną naradę w celu przedwstępnego wyjaśnienia spraw, związanych z zawarciem z Francyą konwencyi o wzajemnej obronie praw autorskich. Zadanie narady byłoby znacznie uprzystępnione, gdyby przy rozstrząsaniu warunków, któreby pożądane było włączyć do konwencyi dla ochrony interesów rosyjskich, można mieć na widoku zdania ojczystych autorów i wydawców. Prezes narady zwraca się do osób i instytucyj, życzących się wypowiedzieć, z prośbą o nadesłanie swoich uwag w najkrótszym czasie pod jego adresem bezpośrednio, lub do wydziału juris consuli ministeryum pod adresem członka konsultacyi Waltera. W jesieni mają się zacząć układy z Francyą.

Helsingfors, 3 lipca. (P.) Eksporterzy hamburscy komunikują dla wiadomości, że strajk marynarzy w Hull trwa w dalszym ciągu. Zajście z parostatkiem finlandzkim „Titonia," który przybył 8 dni temu, jeszcze nie zostało rozstrzygnięte. Strajkujący nie pozwalają załodze na wyładowywanie towarów, ulegających szybkiemu psuciu. Konsul rosyjski zażądał pomocy policyjnej. Oddział, złożony z 200 policyantów był bezsilnym wobec tłumu strajkujących. Straty eksporterów i właścicieli statków wzrastają z każdym dniem. Oczekiwana jest przerwa w dostawie produktów z Finlandyi. Brak środków ze strony rządu miejscowego dla obrony interesów zagranicznych jest niezrozumiały. Niektóre firmy zagraniczne zamierzają przedstawić swe żądania co do wynagrodzenia strat.

Liverpol. 3 lipca. (P.) Przywódca strajkujących oświadczył, że strajk można uważać za skończony. W większości towarzystw żeglugowych wznowiono pracę.

Nikołajewsk, 3 lipca. (P.) (Gub. samarska). Stwierdzono pierwszy wypadek zachorowania na cholerę. Chory umarł.

Briańsk, 3 lipca. (P.) Podczas odejścia pociągu na podróżnych dokonany został napad w celach rabunku. Podróżna, która stawiła opór, wrzucona została pod pociąg.

Grodno, 3 lipca. (P.) Spaliła się wieś Gornica, w pow. grodzieńskim. Zginęło 4 dzieci.

Londyn, 3 lipca (P.) „Westminster Gazette" pisze, że polityka angielska powinna zrobić próbę, żeby skłonić mocarstwa do trzymania się postanowień w Algeciras, przynajmniej dotąd, dopóki nie zjawi się możność uregulowania na nowo tej sprawy.

To parcie dyplomatyczne, które Anglia winna Francyi, nie oznacza bynajmniej poparcia w operacyach nieprzewidzianych przez traktat w Algeciras, lub sprzeciwiających się temuż traktatowi.

Madryt, 3 lipca (P.) Gazeta urzędowa „Diario Uniwersal" twierdzi, że inwazya niemiecka w Agadirze przyniesie szkodę raczej Anglii, aniżeli innej jakiej narodowości. W Hiszpanii opinia publiczna przyjęła działalność Niemiec z pewnego rodzaju zadowoleniem, ponieważ demonstracya niemiecka potwierdza fakt, że mocarstwa posiadające interesy i poddanych w Maroku uważają za swój obowiązek ich obronę.

Madryt, 3 lipca (P.) Rząd postanowił odwołać Silvestra, dowodzącego oddziałem hiszpańskim w El Ksarze.

Ryga, 3-go lipca. (P.) Utoczkin dokonał pomyślnie 8 wzlotów nad morzem, w tej liczbie pięć z pasażerami.

Grimsby, 3 lipca. (P.) Strajk robotników portowych skończony. Żądania strajkujących zaspokojono.

Rotterdam, 3 lipca. (P.) Zastrajkowali robotnicy portowi.

Londyn, 3 lipca. (P.) Strajkujący marynarze postanowili przystąpić do pracy, o ile robotnikom w warsztatach okrętowych będzie podwyższona płaca. Strajkujący zawiadomili o tem ministeryum handlu. Zakończenie strajku jest kwestyą najbliższego czasu.

Paryż. 3 lipca. (P.) „Matin" donosi, że niemiecki ambasador w Paryżu, von Schoen, odbył dłuższą konferencyę z francuskim ministrem spraw zewnętrznych, w której wyraził zdanie, że wiadomość wysłania niemieckiego okrętu wojennego na wody zachodniego Maroka nie powinna rozbudzić żadnego zaniepokojenia wśród opinii i prasy francuskiej. Niemcy, tłomaczył ambasador, nie myślą bynajmniej o zmianie swej polityki zewnętrznej, ani o naruszeniu traktatu w Algeciras. Niema mowy o nowej konferencyi mocarstw w kwestyi marokańskiej, gdyż Niemcom chodzi wyłącznie o zabezpieczenie swych poddanych i ich interesów w Maroku. Minister de Selves wysłuchał spokojnie dowodzeń ambasadora niemieckiego, nie udzieliwszy mu żadnej urzędowej odpowiedzi. Tylko, kiedy na zapytanie, czy wysłanie kanonierki niemieckiej „Panther" leży tylko w zamiarach rządu niemieckiego, czy jest faktem, otrzymał odpowiedź, że „Panther" już znajduje się w Agadirze, na ten czas zrobił uwagę, że takie postępowanie Niemiec jest w każdym razie „zadziwiające," tembardziej, że ani port Agadir, ani okolice jego nie są objęte najmniejszym chociby ruchem niepokojącym.

Londyn, 3 lipca (P.) Przyjmujący udział w europejskim locie okrężnym Vodrines, Vidar, Gibere, Baumond, Kimmerling, Garras i Valentin przybyli do Dowru rano około g. 5.

Londyn, 3 lipca (P.) Giber wygrał nagrodę Dowru za najszybszy przelot przez kanał w 37 m. 57 sek. Giber i Barras wylądowali — pierwszy w pobliżu Dorkinna, skutkiem wiatru przeciwnego; drugi w pobliżu Istborna, skutkiem zepsucia aparatu.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 4 lipca (Wł.). Mocarstwa postanowiły przedsięwziąć jednocześnie kroki w Konstantynopolu i Cetynii dla zażegnania niechybnej wojny.

Poznań, 4 lipca. Tutejszy obywatel ziemski, p. Głosowski, właściciel majątku Chełmna, kupił znaczne dobra rycerskie Augustol pod Olsztynem obszaru 2,100 morgów. Majątek ten od szeregu lat był własnością niemców.

Berlin, 4 czerwca. (Wł.). Półurzędowo ogłoszono, że cesarz Wilhelm, który miał wczoraj wyjechać w doroczną podróż do Norwegii, nie odjechał, z powodu złego stanu pogody, dopiero może wyjedzie dzisiaj. W kołach parlamentarnych sądzą, że komunikat ten został ogłoszony w celu zaprzeczenia kursującym pogłoskom o zaniechaniu podróży z powodu sprawy marokańskiej i że odroczenie podróży zostało spowodowane przez oczekiwanie na odpowiedź Francyi, która ma być dziś zredagowana. Zastrzeżenie w tym komunikacie oznacza, iż nie są wykluczone dalsze powikłania, które będą mogły wymagać obecności cesarza w Berlinie.

Paryż 4 lipca. (Wł.) Agencya „Havasa" dowiaduje się, że w Maroku wybuchły nowe rozruchy wśród krajowców. Splondrowano miasta Temnatz, Taszakamalet, a ludność wyrznięto.

Madryt, 4 lipca. (Wł.) Dotychczas nie nadeszło tu potwierdzenie wiadomości o starciu monarchistów z republikanami w Oporto, tem nie mniej nie ulega wątpliwości, że wrzenie wśród ludności wzrasta i obawiają się nowego wybuchu niepokojów.

Konstantynopol, 4 lipca. (Wł.) Rifaat-pasza objawił chęć ustąpienia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych wobec trudności, jakie ma z powodu zatargu z Czarnogórzem. Na prośby młodoturków zostanie on do otwarcia nowego parlamentu a swojem stanowisku.

Poznań 4 lipca (Wł.). Sąd przysięgłych w Międzyrzeczu skazał szewca, Kazimierza Nurkowskiego, na śmierć za zamordowanie swego zięcia Łańczyka.

Konstantynopol, 4 lipca. (Wł.) Wbrew uspokajającym wiadomościom półurzędowym, nadeszły z Albanii wieści, że powstańcy wcale nie myślą o poddaniu i nie zamierzają złożyć broni.

Saloniki 4 lipca (Wł.). Czynione są tutaj rozległe przygotowania do mającego się niebawem odbyć kongresu partyi młodotureckiej.

W kongresie wezmą udział obydwa odłamy: liberałowie i desydenci.

W kołach tureckich oczekują niejednej niespodzianki po uchwałach kongresu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
3/VII 1 pp.	746 7	+19 3	50	Pn Z 3	Z dnia 3/VII Temperatura
3/VII 9 w.	748.0	+15 8	87	Pn Z 1	max. +21.0° C.
4/VII 7 r.	750 6	+12.2	89	Pn Z 2	min +14.4° C. Opadu 0.0

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Stanisławowi Szczurkowi w Łodzi. Jedyny na poruszoną przez pana kwestyę środek, to unikanie podobnych tancbud.

Kapelmistrz F. ADAMCZYK

udziela lekcyi na wszystkich smyczkowych i dętych instrumentach, oraz teoryi, harmonii, kontrapunktu, kompozycyi, orkiestracyi, instrumentacyi; porozumieć się można od 5 — 8 wieczorem. — Szkolna 23, m. 8.

2464—3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Tranz		Żąd.	Ofiar.	Tranz		Żąd	Ofiar	Tranz.
Czeki na Berlin	46 30	—.—	—.—	4½ L. Ziemskie	92 00	91.00	91 45	5% Piotrkowa	—.—	—.—	—:—
4% Renta	94.10	93 10	93:55	4% "	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	133
5% Poż z 1905	104 25	103 25	—.—	5% L. Warsz.	95 60	94 60	95 15	" Putiłowsk	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1906	104 25	103 25	—.—	4½ "	90 50	89 50	90.10	" Radzki i Ska	—.—	nowe	—.—
Premiówka I	473	463	—.—	5% L. Łódz.	—.—	—.—	—.—	" Starachowic	—.—	—.—	255
" II	375	365	—.—	4½% " "	—.—	—.—	—.—	B. Hand Warsz.	—.—	—.—	—.—
Szlacheckie	330½	320½	—.—					" " Łódzk.	—.—	nowe	94

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 214½

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. Przyjezdny, młody człowiek z wykształceniem 4 klasowem, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zna się na tkactwie. Łaskawe oferty w administracyi „Rozwoju" pod „Praca". 5136—3—we2

A. Z powodu wyjazdu sprzedam piękne meble z trzech pokoi, rozprzedam częściowo bardzo tanio. Główna 42 m. 91 w drugiem podwórzu. 5260—1

Bajecznie tanio sprzedaję piękne alpagowe marynarki; peleryny, Andrzeja 4—18 5259.4.3

Bilard do sprzedania w dobrym stanie Gubernatorska 30. Wiadomość w piwiarni. 5274 2—2

Człowiek w średnim wieku zna robotę ciesielską i w połowie stolarską, poszukuje pracy w mieście lub na folwarku. Ulica Mikołajewska № 83, Skorupa 5349—2—1

Całkowite urządzenie z piwiarni do sprzedania zaraz. Wiadomość: Rzgowska 45 w sklepie. 5335—3—1

Dom w Nowych Chojnach dobrze zbudowany z placem do sprzedania Wierzbowa № 6 5252—3—3

Elegancki pokój umeblowany z oddzielnem wejściem przy inteligentnej rodzinie na żądanie z całodziennem utrzymaniem jest zaraz tanio do odnajęcia. Ulica Piotrkowska № 93 m. 9 front. 5317—3—1

Filia piekarska, dobrze prosperująca, do odstąpienia zaraz. Wiadomość Andrzeja 58 róg Zakątnej. 5281—3—2

Jest do sprzedania szpulmaszyna 8 szpilowa i kilka używanych motorów naftowych i ropowych. Pabianice, Konstantynowska 47a, warsztat ślusarski. 5283—2—2

Jest do sprzedania bufet i półki do towarów prawie nowe Radwańska 53 5356 3-1

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Róg Franciszkańskiej i Północnej. 5351—3—1

Krawcowa zdolna poszukuje szycia przez lato na wsi. Oferty w Administr. „Rozwoju" pod M. K. 5277—2—2

L! Letnie mieszkanie w Gałkówku, pokój z kuchnią i werandą tanio do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość Nawrot 2, kantor służących. 5337—2—1

Meble za bezcen do sprzedania aby zaraz, wyjeżdżając natychmiast. Konstantynowska № 10 m. 7A w drugiej bramie. 5359'1

Młodzieniec z wykształceniem 4-o klasowem poszukuje posady w kantorze lub temu podobnej. Oferty proszę składać w „Rozwoju" dla J. W. 5321—1

Meble piękne sprzedam za bezcen z powodu wyjazdu z 3-ch pokoi, Nowo Cegielniana 27—3. 5263—3—3

Masło śmietankowe wyborowe, bufet 2-ej klasy kolei F. Ł. i Andrzejów. 5239—3—3

Nauczycielka rosyanka potrzebna na pensyę żeńską. Ulica Widzewska 10ba 5283—2'1

Nauczycielka z świadectwem szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: Plac Kościelny № 4, filja W Kopczyńskiego. 2989

Od 1 lipca do wynajęcia (na Mikołajewskiej przy Głównej) pokój umeblowany dla inteligentnej, spokojnej osoby. Bliższych informacyi dowiedzieć się można Główna 40 m. 15 4950—6—6

Od października do wynajęcia: sklepy i mieszkania: 2, 3 i 6 pokoi z kuchniami, wygodami, pięknym widokiem na park. Wiadomość: Radwańska 43 m. 20 4830—0—5

Potrzeba dwóch zdolnych agentów i inkasentów do sprzedawania maszyn. Oferty można złożyć: Piotrkowska 86, „Kompania Singer". 5280—3—2

Pralnia do sprzedania Konstantynowska nr. 6. 5294—2—2

Potrzebny nauczyciel jako dozorca chłopców na kolonii. Wiadomość Milsza 16 od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem 5278 2—2

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Mikołajewska 91 mieszkania 27. 5306—2—2

Potrzebne panny do szycia. Ul. Widzewska 50 m 21 5305'1

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 lipca r. b Benedykta 22, cena 100 rb 5273—3—3

Potrzebni stolarze meblowi, ul Zgierska nr. 74, stolarnia. 5242—3—3

Potrzebna prasowaczka na koszule, Piotrkowska 108. 5224—3—3

Plac do sprzedania z powodu wyjazdu, w Nowych Chojnach przy ul. Leśnej; cena przystępna, byle zaraz. Wiadomość: Płocka nr. 31 m. 12. 5535—3—3

Potrzebny chłopiec do praktyki do tapicera. Główna № 11. 5322—2—1

Pianino zupełnie nowe, krzyżowe z moderatorem, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Szkolna № 23 m. 8. 5323—3—1

Potrzebna prasowaczka zdolna. Benedykta 21. 5324—1

Pokój za 9 rb. Szkolna 26, 3 ie piętro. 5325—2—1

Pokój z kuchnią, wodociąg i zlew zaraz do wynajęcia. Mieszkanie eleganckie. Cena rb 185 Ulica Milsza 57 u właściciela. 5365—1

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny. Andrzeja 28 m. 7. 5350—2—1

Piwiarnia do sprzedania. Wiadomość: Przędzalniana № 67 m. 2 5340 3 1

Potrzebna prasowaczka na drobiazgi i koszule. Andrzeja 38 5341—2—1

Potrzebni zdolni czeladzie stolarscy. Mikołajewska № 99. 5327 3—1

Szafy, bufety, rezerwuar do nafty z powodu przeprowadzki za bezcen do sprzedania, Piotrkowska nr. 249 5264—6—3

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Aleksandrowska nr. 130. 5190—3 3

Sklep z piwiarnią do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, Zgainikowa 19 5311—3—2

Sprzedam urządzenie z pralni, Widzewska 128. 5313—3—1

Sklep kolonialny do sprzedania, przy ul. Cegielnianej № 109 wiadomość w sklepie. 5300—3—2

Sklep spółkowy do sprzedania Brzezińska 56. Wiadomość na miejscu 5326—3—1

Sprzedam pojedyńczo 6 nowych olejnych obrazów Guranowskiego niedrogo—jeden F. Żmurki. Skwerowa № 20, m 13 od 1 do 4 po południu 5336—2—1

Sklep spożywczo dystrybucyjny sprzedam za przystępną cenę. Rzgowska 46 5334 3—1

Sprzedam warsztat rymarski. Wiadomość: Widzewska 25 u rymarza 5369 3 1

Urządzenie sklepowe, kompletnie nowe oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 111, Piętka. 4966 10 5

Urządzenie sklepu rzeźniczego do sprzedania, ul. Piotrkowska 95, F. Wagner 5310—3—1

Uczeń władający językami: polskim, rosyjskim i trochę niemieckim poszukuje praktyki w kantorze. Oferty proszę składać w adm „Rozwoju" sub. „Uczeń" 5314—1

Z powodu wyjazdu zupełna wyprzedaż: garnitur mebli salonowych za 75 rb, lampy i zegar gazowy, lampę wiszącą naftową, zegar ścienny, krzesła, stół, etażerki, kwiaty i inne rzeczy. Pasaż Szulca № 21. Stróż wskaże. 5318—3—1

Zakład fryzyerski do sprzedania. Przejazd 76. 5332-2-1

Zaraz potrzebna gospodyni samotna do mleczarni z kaucyą Rb 150. Wynagrodzenie i życie. Zgłaszać się Cmentarna № 3, piekarnia p. Kotarskiego. 5291—2—2

Zarząd Stowarz. rzemieślników chrześcijan m. Pabianic poszukuje kucharza do lokalu Stowarzyszenia, który ma zająć się i bufetem. Oferty będą do dnia 13 lipca r. b przyjmowane na ręce prezesa W. Bitdorfa Fabryczna № 33, Pabianice 5342—1

Zaginęła koza biała, siwe łaty, dnia 28 czerwca. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Ludwiki № 11 m. 31 za nagrodą rb. 5 5345—2—1

2 sklepy do wynajęcia. Ul. Głowacka № 19. Wiadomość u gospodarza Ch Fiszlewicza. Zgierska 24. 5293—3—2

3 bryczki do sprzedania, dwie wyjazdowe i resorówka. Rokicińska 14. 5353—3—1

Zagubione dokumenty.

Aleksander Albiński zagubił paszport, wydany z gminy Kreśniewice, gub. Warszawskiej, 5312—3—2

Anna Pietrzak zagubiła paszport, wydany z gminy Kazimierz. 5352—3—1

Bronisław Sobiński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Johna. 5348—1

Franciszek Stempka zagubił paszport, wydany z gminy Nakielnica, gub. piotrkowskiej 5357—3—1

Franciszek Szejn zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera 5307—3—2

Gustaw Emil Lehnat zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szymańskiego. 5330'1

Grzegorz Maciaszek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Schmitz i Endert. 5328 3 1

Józef Kucharski zagubił paszport, wydany przez naczelnika powiatu gostyńskiego, gub. warszawskiej 5313—3 1

Jan Taube zagubił paszport, wydany z gminy Iłów, guberni warszawskiej. 5320—3'1

Jan Fulek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Berlinera. 5364—1

Katarzyna Migocka zagubiła paszport, wydany z gminy Janków, pow. opoczyńskiego 5338—3—1

Marcyanna Siadała zagubiła paszport, wydany z gminy Wojsławice guberni kaliskiej. 5184—3—1

Marya Nowakowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Osse a 5275 3-2

Rudolf Nowakowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Góreckiego i Wolskiego. 5304—3—2

Romualda Buszman zagubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z m. Łodzi. 5330—3'1

Stanisław Majewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 5317—1

Szlama Chaim Krakowski zagubił paszport, wydany z gminy Opoczno, gub. radomskiej. 5343—3—1

Schultz Herman zagubił paszport, wydany z gminy Kleszczów, wsi Kuczów, gub. piotrkowskiej 5365—3—1

Stanisława Tomczak zagubiła paszport, wydany z gminy Radogoszcz. 5216—3—3

Wawrzyniec Rasiński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 5346'1

Zaginął weksel in blanco na 40 rubli, wystawiony przez Stanisława Kurowskiego 53 9—2'1

Zagubiono kartę od paszportu, wydaną z fabryki B. ci Bechtold i kwit od dentysty Łaskiego na imię Józefy Wodzinowskiej. 5355—1

Zofia Grzelak zagubiła paszport, wydany z Płońska, gub Warszawska. 5284—3—2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Resiera, na imię Juljana Woźnego 5302-3 2

Zgubiono paszport na imię Michała Urbanowicza, wydany przez burmistrza miasta Mszczonowa. 5285—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm Wiskitno, na imię Klaudzińskiej Maryi, robotnicy fabryki Adama Ossera. 5276—3—2

Zaginął paszport na imię Stanisława Grzelaka, wydany z gminy Bójny, gub piotrkowskiej. 5241—3—3

Zaginął paszport na imię Adama Pabicha, wydany z guberni Kaliskiej, powiatu Sieradzkiego, gminy Bartochów. 5245—3—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Turka, na imię Gabryela Minsteina. 5244—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm Opatówek, gub. Kaliskiej, na imię Michaliny Brzezińskiej 5258—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Gruszczyce, gub. kaliskiej, na imię Wincentego Ostrowskiego. 5358—3—1

Zaginęła kartę od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Mikołaja Lisieckiego 5315—3—1

Zgubiono na ul Przejazd № 4 kajet deklaracyi członków „Ligi przeciwgruźliczej". Łaskawy znalazca złoży w Administracyi „Rozwoju" za wynagrodzeniem 5367—2—

Zaginął paszport na imię Franciszka Widawskiego, wydany z gminy Rosprza, pow. i guberni piotrkowskiej 5344—3—1

Zaginął paszport na imię Andrzeja Mościńskiego, wydany z gminy Wąchocka, pow. iłżeckiego. 5362—3—

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Szablewskiego, wydana z fabryki Leonhardta 5361'

Zagubiono kartę od paszportu na imię Pawła Tretiakowa Benedykta 96 m. 109. 5363—

Zaginął paszport na imię Tomasza Rożek, wydany z gminy Dłutów, gub. piotrkowskiej. 5370—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Stefańskiego, wydany z fabtyki Leonhardt Woelker i Girbardt. 5335—3—1

Zaginęła liberya dorożkarska wraz z numerem 761. Znalazca zechce oddać za nagrodą: ulica Przyk ima, F Falborski 5331 1

Zaginął paszport, wydany z magistratu na imię J. M. Feinas 5319—1

Zaginął paszport wydany z 1go cyrkułu policyjnego, miasta Warszawy, na imię Bolesława Nusbauma 5207 3 3

Zaginął paszport wydany z gm. Woźniki, guberni Piotrkowskiej na imię Walentyny Zielińskiej 5208—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Pogana, na imię Zofii Szwabieńskiej 5212 3:3

Zaginął paszport wydany z gm Górka Pabianicka, gub. Piotrkowskiej, na imię Władysława Tisika 5209—3—1

Zaginęła karta wydana z fabryki Scheiblera na imię Leonarda Majchrowskiego. 5202—3—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Cypryana Bronisława Kwiatkowskiego. 5196—3—3

Zaginął paszport na imię Franciszka Dusinkiewicza, gminy Osady, Dąbrowa Widawska, gub piotrkowskiej 5092—3—3

Zygmunt Wiśniewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grohmana. 5198—3—

Zaginął kwit od legitymacyjnej książeczki, wydany z fabryki koronek Gustawa Geyera na imię Franciszki Mazurkiewicz. 5161—3—3

Zaginął paszport wydany z gm. Łomazy, gub Siedleckiej, na imię Józefa Szwaja. 5303—3—2

Od 1-go lipca potrzebny

POKÓJ

z kuchnią

lub jej używalnością, chętnie wynajmę tymczasowo, od osób wyjeżdżających na letnisko. Oferty „Zaraz" w Rozwoju 2285-4-4

Sprzedam pierwszy mechaniczny **młyn** w Taszynie z domem i 2 morgi młodego sadu owocowego. Wiadomość u Józefa Szychowskiggo w Taszynie. 2470'3'1

Hemoroidy 2267

radykalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie

Zatwierdzony przez Departament Medycyny za № 4155 najlepszy środek **„RATELIN-HEBDY"** zawiera tylko środki roślinne. **Cena rb. 1.25.** SKŁAD główny: Apteka Müllera w Łodzi. Sprzedaż w składach i aptekach.

Zaginął weksel

na 100 rub. wystawiony przez Jana Jurga na zlecenie Wawrzyńca Urbaniaka. Zatrzeżenie zrobione. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Karolew ul. Towarowa 15—2. 2456,2,1

Wyżeł

żółty zaginął w sobotę, proszę odprowadzić za nagrodą, Nieprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. Brzezińska 80, Bigosz. 2458—3—1

Potrzebna jest używana

Wygładziarka (kalander)

Oferty adresować: Bracia Jungman, Warszawa, pl. Krasińskich № 3. 2454—3—1

POSZUKUJĘ

praktykanta lub praktykantki

conajmniej z 4-o klasowem wykształceniem, do biura Edward Heiman, Piotrkowska 125. Uwzględnione będą tylko piśmienne oferty. 2442—2—1

Wanda KRACHEL

wyjechała 2462 3 1

SKLEP

kolonialno--dystrybucyjny

do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu bajecznie tanio. Bliższa wiadomość: Radwańska 35. 2463'1

Inteligentny polak

średnich lat, poszukuje posady zarządzania domem za mieszkanie familijne. Rządziłem największym hotelem w Kijowie 4 lata. Adres: Mikołajewska 46, m. 2, J. Dworzecki. 2466—3—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

Dla Pań, dbających o swoją URODĘ

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specyalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, **Piegi,** pryszcze i liszaje.

Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

CEGŁĘ maszynową, kominową, dziurawkę, studniówkę, oraz prasowany klinkier poleca

2250

PAROWA CEGIELNIA

H. WLAZŁOWICZA w Pab'an'cach.

W szkole 2 kl. prywatnej

Henryka Wolfa

2315

Mikołajewska № 62.

lekcye wakacyjne **rozpoczną się I Lipca.** Kancelarya otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9—2 i od 5—7.

POLOWANIE

na przestrzeni 750 morgów za przystępną cenę na lat trzy jest do wypuszczenia w dobrach Dalików oddalonych szosą od Aleksandrowa 14 wiorst (tramwaj elektryczny). Zawarcie umowy i warunki na miejscu u właściciela w Dalikowie. 2430

CEGIELNIA

14 wiorst od Aleksandrowa szosą jest na sprzedanie. Przestrzeń 16 morgów gliny kilkunasto-łokciowej. Cegielnia ta znajduje się w dobrach Dalikowie, jest kompletnie urządzona: dwa piece murowane polne pod dachem, dwie szopy, schneider, dom murowany, zapas surówki i gliny nakopanej. Omówienie waranków i ceny sprzedażnej na miejscu u właściciela w Dalikowie. 2428

Zarząd zgromadzenia rzeźników podaje do ogólnej wiadomości że we wtorek, 11 lipca, r. b. o godzinie 6-ej we własnym lokalu przy ulicy Milsza № 46. odbędzie się

KWARTALNE POSIEDZENIE

O punktualne zebranie się uprasza **ZARZĄD.**

2345

P. S. wrazie spóźnienia się którego z p. majstrów, do zapisu lub wyzwolenia chłopca odłożonym będzie do następnego kwartału.

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA KROJU MĘSKIEGO

Tomasza Gajderowicza

Warszawa, Krakowskie - Przedmieście № 14.

Kursy zaczynają się 1-go i 15-go każdego miesiąca. Wykłady codziennie oprócz świąt: od 9 rano do 3 po południu, dla pracujących od 8 do 10½ wieczór. Prospekty wysyłam na żądanie. Przy szkole pracownia i biuro rekomendacyjne krojczych. 2347-2-1

Nowa szkoła fachowa.— Kurs nauk półroczny.

Zatwierdzone przez Ministeryum Handlu i Przemysłu

KURSY TECHNICZNE

Wacława Kujawskiego

Zarząd kursów niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 1 września zostanie otwarty oddział przędzalniczy, tkacki i rysunkowy (wzorów tkanin), a od 1 stycznia r. p. farbiarski i apreturowy. Kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana № 9), z dniem 20 lipca przyjmuje zapisy i udziela informacyi. 2337

Wykłady wieczorem. Kurs nauk półroczny.

Handlowiec

z wyższem wykształceniem (Akademii Handlowej w Lipsku), **6-io letnią praktyką handlową** i **biurową,** znajomością języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, (mniej francuskiego), żonaty, **poszukuje samodzielnej posady** jak: szefa biura, buchaltera, korespondenta i t. p. w Królestwie lub w Cesarstwie. Świadectwa pierwszorzędnych firm. Oferty: **WARSZAWA,** biuro Ungra, **Jerozolimska 78, „Ł. Y."** 2343—2—1

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w 761

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

MigrenoNervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—141

Reumatyzm można wyleczyć. BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias" i doktorzy pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imę M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Srodek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece. 2159

Jeden lub dwa

umeblowane pokoje, duże i słoneczne, z balkonem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Juliusza 32. 2402—3—1

Zaginęła książka ofiar

na kościół w Dobrej gub. Kaliskiej, wydana przez gubernatora. Łaskawy znalazca zechcę zwrócić za nagrodą na ulicę Wysoką № 11 m. 11. 2422—3—1

Pokój z niszą sypialną.

Andrzeja № 3 do wynajęcia zaraz. Wiadomość u adw. przys. Wyganowskiego (ul. Mikołajewska № 20, od 5—6 po poł. 2420

SKLEP

do sprzedania zaraz, ul. STAROZARZEWSKA № 21. 2414

Mieszkania

do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1 i 2 pokoje z kuchniami, wygodami i elektrycznem oświetleniem, Wólczańska 164. Wiadomość u właściciela. 2440-6-1

Poszukuję

letniego mieszkania

z dwóch lub jednego pokoju w inteligentnym domu. Oferty: Zielona 14 m. 3, Architekt. 2436,3,1

Poszukujemy zdolnych tkaczy

do warsztatów jacquardowskich. Wiadomość: Mikołajewska № 77. 2446—3—1

ZAGINĘŁA KOBIETA

umysłowo chora

bruneta, ubrana w czerwoną sukienkę z czarnemi kropkami, stanik szary; nazywa się Stanisława Jankowska, lat 42, zamieszkała przy ul. TARGOWEJ № 54. 2412—3—1

Spieszcie się

na

Wyprzedaż posezonową.

Bajecznie tanio!

Angielskie palta
ostatnie fasony dawniej 16.50 **teraz 6.50**

Płaszcze od kurzu
dawniej 9.50 **teraz 4.90**

Żakiety kostyumowe
dawniej 14.— **teraz 6.90**

Palta na jedwabiu
dawniej 35.— **teraz 11.50**

Alpagowe spódniczki
dawniej 9.50 **teraz 4.90**

Nadzwyczaj tanio!

Płócienne żakiety
dawniej 9.50 **teraz 4.90**

Gumowe palta
dawniej 18.50 **teraz 9.90**

Spódniczki
dawniej 3.— **teraz 1.90**

Bajecznie tanio!

Bluzki batystowe
dawniej 3.50 **teraz 1.90**

Matinki
dawniej 1.35 **teraz k. 95**

Całe suknie
dawniej 6.50 **teraz 5.—**

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2319

Brykiety

z **najlepszego** górnoszląskiego węgla kamiennego
są **najdoskonalszem** paliwem:
największa wydajność ciepła,
doszczętne spalanie się,
żadnych pozostałości, jak kamienie, miał i szlaka,
najłatwiejsza kontrola dla Pań Gospodyń,
najwygodniejsze przechowywanie!
Do domów prywatnych wysyłam na zamówienia **podług cennika.**
Detaliczna sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.

2309

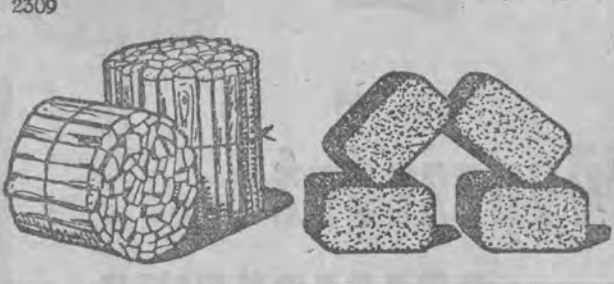

F. W. Kowalski.
Firma
„DRZEWO“
Przejazd 21, (róg Widzewskiej).
Telefon 17-09.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piatki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1739r

TEATR „MODERNE“

Wtorek, Środa, Czwartek i Piątek. - Tylko w teatrze „Moderne“ jedyny egzemplarz na Królestwo w 3-ch częściach:

Wyrzutki społeczeństwa

Dramat z życia współczesnego, długość 900 metrów.

Bardzo interesujący obraz

Chrzest dzwonu w Łodzi

I wiele innych ciekawych obrazów.

2460

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

747r

Lecznica Dr̲a A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.
Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. p. 3542

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. i od 5—8 pp. 1426r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 9—10 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2590r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr Bejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRLICH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535-r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,
powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5 1331-r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy. **Krótka 4 tel 19 41**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-r-

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**